

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca SSO Marzenna Roleder

Ławnicy Irena Rybak

Ewa Sawicka

Protokolant Justyna Szmurło

przy udziale Prokuratora Anny Giedrys

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 1 lutego 2013 r., 18 lutego 2013 roku sprawy:

M. C. (1) - syna H. i D. z domu S., ur. (...) w B.

P. J. (1)- syna K. i K. z domu U., ur. (...) w B.

M. K. (1)- syna D. i Z. z domu K., ur. (...) w B.

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 21 września 2010 roku w B. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na K. Ł., A. B. i P. S. w ten sposób, że po uprzednim doprowadzeniu pokrzywdzonych do stanu bezbronności poprzez zastraszenie ich przez M. C. (1) nożem, zażądali wydania pieniędzy i wartościowych przedmiotów oraz przeszukali kieszenie odzieży pokrzywdzonych, po czym dokonali zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 150 zł oraz pieniędzy w kwocie 10 zł na szkodę A. B., telefonu komórkowego marki N. (...) wartości 2000 zł na szkodę P. S. oraz telefonu komórkowego marki S. (...) wartości 400 zł i pieniędzy w kwocie 20 zł od K. Ł. na szkodę B. Ł.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

a nadto M. C. (1) o to, że:

II. w nocy z 7/8 listopada 2010 roku w B. na parkingu niestrzeżonym przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 3500 złotych w ten sposób, że po uprzednim dostaniu się przez nie zamknięte na zamek drzwi samochodu dostał się do jego wnętrza, po czym przemieścił go na odległość 2 metrów i uderzył w tył zaparkowanego tam pojazdu marki M. o nr rej. (...), w wyniku czego w pojeździe marki M. (...) została uszkodzona szyba przednia i pokrywa silnika oraz przedni zderzak, po czym pozostawił pojazd w stanie uszkodzonym, a następnie dokonał z pojazdu marki M. (...) zaboru w celu przywłaszczenia radia samochodowego marki S. (...) -plode, papierosnicy koloru srebrnego, okularów z napisem Pilot, aerozolu do czyszczenia tapicerki oraz obucha młotka o łącznej wartości 255 zł na szkodę właściciela samochodu M. (...) - G. R.,

tj. o czyn z art. 289 § 2 k.k. w zb. z art. 278 § 1 k.k.

III. w nocy z 7/8 listopada 2010 roku w B. na parkingu niestrzeżonym przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą dokonał kradzieży z włamaniem do zaparkowanego tam pojazdu marki F. (...) nr rej. (...) w ten sposób, że

po uprzednim wybiciu obuchem młotka szyby w prawych tylnych drzwiach pojazdu dostał się do jego wnętrza skąd po jego penetracji dokonał zaboru w celu przywłaszczenia trzech zawieszek zapachowych o wartości 2 złotych na szkodę J. R.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

IV. w nocy z 7/8 listopada 2010 roku w B. na parkingu niestrzeżonym przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi sprawcami usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do pojazdu marki D. (...) o numerze rej. (...) w ten sposób, że po uprzednim wybiciu obuchem młotka szyby w prawych tylnych drzwiach pojazdu dostał się do jego wnętrza, skąd po jego penetracji nie zabrał niczego z uwagi na fakt zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji, czym działał na szkodę właściciela pojazdu K. P. (1),

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

1. Oskarżonych M. C. (1), P. J. (1) i M. K. (1) uznaje za winnych popełnienia zarzuconego im **czynu z punktu I** i za to na mocy art. 280 § 2 kk skazuje ich, zaś na mocy art. 280 § 2 kk przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt.2 kk wobec P. J. (1) i M. K. (1), zaś wobec M. C. (1)- na mocy art.280 § 2 kk przy zastosowaniu art. 60 § 1 i §2 pkt.1 i § 6 pkt.2 kk wymierza im kary po 1(jednym) roku pozbawienia wolności ;

2. Oskarżonego M. C. (1) uznaje za winnego popełnienia **czynów z punktu III i IV**, uznając je za ciąg przestępstw i za to na mocy art. 279§1 kk , art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk skazuje go, zaś na mocy art. 279§1 kk w zw. z art. 91§1 kk wymierza mu karę 8(osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

3. Oskarżonego M. C. (1) uznaje za winnego popełnienia **czynu z punktu II** i za to na mocy art. 289§2 kk w zb. z art. 278§1 kk w zw. z art. 11§2 kk skazuje go, zaś na mocy art. 289§2 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 6(sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. Na mocy art. 85kk, 86§1 kk wymierza oskarżonemu M. C. (1) karę łączną 2(dwóch) lat pozbawienia wolności;

5. Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk, art. 73 § 2 kk wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszka oskarżonym M. C. (1), P. J. (1) i M. K. (1) na okres 3 (trzech) lat tytułem próby i oddaje ich w tym okresie pod dozór kuratora;

6. Na mocy art.44§2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci torby materiałowej koloru szarego, szczegółowo opisanej w wykazie dowodów rzeczowych Nr. I/17/11 na k.317, pod pozycją 7;

7. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. T. kwotę 885,60(osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy) złotych za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu, w tym 165,60 złotych (sto sześćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem podatku VAT;

8. Zwalnia oskarżonych M. C. (1), P. J. (1) i M. K. (1) od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

III K 134/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 21 września 2010 r. M. K. (1) spotkał się w B. ze swoją dziewczyną A. S., następnie dołączyli do nich M. C. (1) i P. J. (1). Po odprowadzeniu A. S. do jej mieszkania na ulicy (...) poszli w kierunku ul. (...). Około godziny 20.30 idąc w kierunku Galerii (...) zauważyli trzech młodych mężczyzn, którymi okazali się być K. Ł., P. S. i A. B.. M. K. (1) wpadł na pomysł, żeby okraść wymienione osoby, które wyglądały na zamożne, a oni dodatkowo posiadali inny atut mogący im ułatwić okradzenie idących- składany nóż z ząbkowanym ostrzem.

W celu dokonania napadu M. K. (1) przekazał posiadany przez siebie nóż M. C. (1). M. C. (1) podszedł do K. Ł., P. S. i A. B., wyjął nóż, którego ostrze skierował w kierunku napadniętych i zażądał opróżnienia kieszeni, wydania pieniędzy oraz telefonów komórkowych. Do mężczyzn podeszli również M. K. (1) i P. J. (1), którzy zaszli ich z drugiej strony. W trakcie wydawania przez napadniętych posiadanych przez nich telefonów M. C. (1) oddał nóż M. K. (1), po czym wspólnie przeszukali oni kieszenie młodszych mężczyzn. W tym samym czasie P. J. (1) uciszał pokrzywdzonych i popędzał ich, by szybciej wydawali żądane przedmioty. M. C. (1), M. K. (1) i P. J. (1) pozwolili napadniętym P. S. i K. Ł. wyjąć z telefonów karty SIM, po czym zabrali urządzenia telefoniczne. Ostatecznie zabrali: A. B. pieniądze w kwocie 10 zł oraz telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 150 zł; P. S. telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 2000 zł oraz K. Ł. pieniądze w kwocie 20 zł oraz telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 400 zł. Po zabraniu wymienionych przedmiotów i pieniędzy sprawcy uciekli z miejsca zdarzenia.

Po odejściu z miejsca zdarzenia napastnicy wyrzucili nóż i podzielili się zrabowanymi dobrami. M. C. (1) i P. J. (1) sprzedali telefony nieznanym osobom, przy czym telefon należący do A. B. został odzyskany przez Policję i zwrócony A. B. - w stanie uszkodzonym. M. K. (1) sprzedał telefon należący do P. J. (2) A..

W dniu 7 listopada 2010 r. w godzinach wieczornych M. C. (1) bawił się w klubie (...), gdzie spożywał alkohol ze swoimi kolegami. Po godzinie 23 opuścił lokal wraz ze swoim znajomym R. P., kierując się pieszo do domu. Mężczyźni przechodząc ulicą (...) natrafili na pojazd marki M. (...) o nr rej. (...), który nie miał zabezpieczonych tylnych lewych drzwi. Mężczyźni wsiedli do samochodu i podjęli próby uruchomienia jego silnika, które jednak okazały się bezskuteczne. W trakcie tych prób samochód w którym siedzieli potoczył się i uderzył w stojący przed nim pojazd marki M. o nr rej. (...). M. C. (1) i R. P. przed opuszczeniem pojazdu marki M. przeszukali go i zabrali z niego radio samochodowe marki S. (...) - plode, papierośnicę koloru srebrnego, okulary z napisem Pilot, aerozol do czyszczenia tapicerki oraz obuch młotka o łącznej wartości 255 zł. Nie mieli w co zapakować zabranych przedmiotów, zatem R. P. wybił szybę w samochodzie V. (...) i zabrał stamtąd torbę, w którą zapakowali przedmioty. Po opuszczeniu wnętrza M. mężczyźni użyli zabranego z tego samochodu obucha młotka wybijając nim szybę zaparkowanego nieopodal (...) o nr rej. (...), po czym zabrali z niego trzy zawieszki zapachowe o wartości 2 zł. Kolejnym samochodem, do którego włamali się M. C. (1) i R. P. było (...) o nr rej. (...). Wybili oni szybę w drzwiach tego samochodu, nie udało im się jednak dostać do środka. Ktoś z okna zaczął na nich krzyczeć, zatem pobiegli w kierunku ul. (...), gdzie za sklepem ukryli torbę ze skradzionymi z samochodów przedmiotami. Następnie M. C. (1) wrócił do samochodu marki D. (...) i przez wybitą szybę dostał się do wnętrza pojazdu. W tym samym czasie na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji, którzy zastali M. C. (1) we wnętrzu auta i dokonali jego zatrzymania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. C. (1) (k. 106-107, 124, 131, 193-194, 224-225, 230, 273, k. 464-465), częściowe wyjaśnienia oskarżonego P. J. (1) (k. 118-119, 128, 132, 465v), wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) (k. 102-103, 122, 130, 455v-456), zeznania świadków: A. B. (k. 11v, 112, 467v-468), P. S. (k. 13-14, 109-110, 468), K. Ł. (k. 16v, 468v-469), B. Ł. (k. 7-8, 467-467v), J. R. (k. 166, 466v-467), G. R. (k. 212, 467), B. J. (k. 171, 211, 469v), M. K. (2) (k. 164v), K. P. (1) (k. 303-304), J. A. (k. 80-81, 276-278), A. S. (k. 83-85), K. P. (2) (k. 174), A. Ł. (k. 245), protokół oględzin miejsca rozboju (k. 17), notatkę urzędową (k. 157), protokół zatrzymania osoby (k. 158), protokół przeszukania osoby (k. 161-163), protokół miejsca odnalezienia rzeczy (k. 184-185) oraz protokół oględzin zabezpieczonych rzeczy wraz z materiałem pogładowym (k. 187-189), protokół eksperymentu procesowego wraz z materiałem pogładowym (k. 213-217), protokół okazania rzeczy (k. 313-314),

Oskarżony **M. C. (1)** w trakcie całego prowadzonego przeciwko niemu postępowania konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż w rzeczywistości brał udział w rozboju dokonany na osobach K. Ł., A. B. i P. S.. Wskazał, że w dniu 21 września 2010 r. spotkał się z M. K. (1) i P. J. (1). Wskazał, że po zauważeniu pokrzywdzonych, po uwadze M. K. (1), wspólnie szli za nimi, ostatecznie godząc się na użycie wobec napadniętych noża, który miał K.. M. C. (1) szczegółowo opisał role wszystkich osób w przestępstwie, wskazując, że on trzymając nóż kazał napadniętym wydawać to co mają w kieszeniach, M. też zabierał od któregoś chłopaka pieniądze, a P. J. (1) nie brał w tym udziału, a jedynie stał w pobliżu i poganiał ich. Oskarżony wyjaśnił, iż on sam groził młodym mężczyznom nożem, który przekazał następnie M. K. (1),

z którym przeszukał też ubrania pokrzywdzonych. Potwierdził, że po rozboju każdy z nich wziął po jednym telefonie i po 10 złotych i rozeszli się do domów. Swoją telefon sprzedał kolejnego dnia na ulicy (...) jakiemuś Rosjaninowi (k. 106-107).

W trakcie kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, M. C. (1) wyjaśnił, iż pomysł dokonania rozboju na pokrzywdzonych wysunął M. K. (1), na co oni przystali, bo spotkani chłopcy wyglądali na bogatych. U. podał, że wziął przed zdarzeniem nóż od K., bowiem bał się, by ten nie zrobił nim krzywdy napadniętym. Podkreślił również, iż P. J. (1) nie mówił nic do pokrzywdzonych, wziął natomiast przekazany mu przez oskarżonego telefon komórkowy marki S. (...) oraz kwotę 10 zł, zabrane od pokrzywdzonych (k. 124).

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania M. C. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i ponownie opisał przebieg wydarzeń, starając się zminimalizować wątek z użyciem przez siebie noża, wskazując, iż po podejściu do pokrzywdzonych nie trzymał już w ręku noża. Opisał, że nikt z nich nie straszył pokrzywdzonych, a M. K. (1) nawet przeproszał pokrzywdzonych za to, że ich okradają (k. 131).

Przesłuchany w zakresie zdarzeń z nocy z 7 na 8 listopada 2010 r. oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż w tym dniu bawił się w klubie (...), gdzie spożywał alkohol ze swoimi kolegami m.in. z R. P.. Po opuszczeniu klubu oskarżony udał się wraz z w/w do domu. Idąc ul. (...) zaczął szarpać za klamki zaparkowanych samochodów. Po stwierdzeniu, że zaparkowana M. (...) ma otwarte tylne drzwi wsiadł on do tego samochodu i próbował go uruchomić, żeby pojechać nim do klubu (...). Wtedy oskarżony M. C. (2), według swojej wersji, wsiadł do samochodu, złożył tylne siedzenia i wyjął z bagażnika skrzynkę z narzędziami. Po naciśnięciu sprzęgła przez P. samochód stoczył się około 3 metrów do przodu i uderzył w stojący przed nim pojazd. Z opisu C. wynikało, że z tego samochodu wyjęli za pomocą znalezionej śrubokręta radio, a on trzykrotnie uderzył młotkiem w przednią szybę samochodu. Przed opuszczeniem samochodu sam przeszukał jeszcze schowek znajdujący się w aucie i zabrał z niego drobne przedmioty: papierośnicę, okulary, płag do czyszczenia tapicerki. Po wyjściu z M. R. P. wybił przy pomocy młotka szybę w samochodzie marki V. (...), skąd zabrali małą torbę podróżną, w którą spakowali rzeczy zabrane z M.. Potem P. wybił jeszcze, zdaniem C., szybę w samochodzie marki F. (...), po czym zabrał z niego 3 zawieszki zapachowe, które przekazał C.. Wybili szybę w samochodzie D. (...), ale nie potrafili otworzyć drzwi do tego pojazdu, wobec czego poszli dalej i za sklepem na ul. (...) schowali torbę z zabranymi przedmiotami. Wracając do domu i przechodząc obok Lanosa oskarżony postanowił próbować jeszcze samodzielnie otworzyć drzwi tego pojazdu, ale jedynie wpadł do środka samochodu przez okno, gdzie zatrzymali go funkcjonariusze Policji (k. 193-194).

W trakcie kolejnego przesłuchania w śledztwie oskarżony podtrzymał w całości wcześniejsze wyjaśnienia i ponownie przedstawił opis wydarzeń z nocy z 7 na 8 listopada 2010 r. U. wskazał, że to R. P. chciał uruchomić M., on nie umiał odpalić samochodu bez kluczyka (k. 224-225).

W toku kolejnych przesłuchań w śledztwie oskarżony ponownie podtrzymał swoje wyjaśnienia (k. 230, 273). W trakcie ostatniego przesłuchania dodał jednak, iż jego zdaniem to R. P. popełniał wszystkie te czyny, on sam siedział jedynie w M., a do Lanosa wpadł niechcący przez wybitą szybę.

W postępowaniu jurysdykcyjnym M. C. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień wskazując, iż obszernie wyjaśnienia złożył już w prokuraturze. Wyjaśnienia te w całości podtrzymał przed Sądem (k.464-465)

Oskarżony **P. J. (1)** w toku całego postępowania konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany po raz pierwszy w charakterze podejrzanego wyjaśnił, iż w dniu 21 września 2010 r. gdy siedł z M. C. (1) i M. K. (1) zauważyli trzech młodych mężczyzn. On sam zaproponował, by ich postraszyć, podbiegł do nich i kazał im oddać pieniądze. M. C. (1) i M. K. (1) w tym czasie nie podejmowali żadnych działań, stali jedynie i się przyglądali. P. J. (1) wyjaśnił, iż sam przeszukiwał pokrzywdzonych oraz sam zabrał im pieniądze i telefony. Nie używali żadnego noża, nie użyli przemocy wobec napadniętych. Swoją telefon zdobyty w trakcie przestępstwa wyrzucił, bo bał się, że

może zostać namierzony. Zapewnił, że to on sam przeszukiwał pokrzywdzonych i potem łupem podzielił się z kolegami (118-119).

W trakcie kolejnego przesłuchania P. J. (1) podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia oraz dodał, że całe zdarzenie było wspólną decyzją wszystkich oskarżonych. Zaprzeczył również, że sam posługiwał się nożem, nie widział również noża u swoich kolegów. Odmienne niż wcześniej wskazał, że sam nie zabierał pokrzywdzonym telefonów oraz pieniędzy, przekazał mu je M.. Wskazał, że „nie wiedział, że z tego wyjdzie taki problem”(k. 128). W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 132).

W postępowaniu przed Sądem oskarżony P. J. (1) odmówił składania wyjaśnień i w całości podtrzymał wyjaśnienia złożone w śledztwie (k. 465v).

Oskarżony **M. K. (1)** w toku prowadzonego postępowania konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podczas pierwszego przesłuchania w śledztwie wyjaśnił, iż po zauważeniu pokrzywdzonych przekazał posiadany przez siebie nóż M. C. (1). Według wersji oskarżonego M. K. (1) po podejściu do pokrzywdzonych to M. C. (1) polecił im oddać portfele i telefony. Oskarżony przyznał, że sam wyjął pieniądze z portfela należącego do jednego z napadniętych, nie widział który z jego kolegów zabierał pieniądze z portfeli pozostałych osób, nie widział również kto zabrał telefony komórkowe- poza telefonem marki S. (...), który został przez niego zabrany i następnie wymieniony z innymi oskarżonymi na N.. Oskarżony nie pamiętał również kto przeszukiwał kieszenie napadniętych. Opisał, że P. J. (1) nie brał aktywnego udziału w zdarzeniu, stał jedynie i obserwował całą sytuację (k. 102-103).

W trakcie kolejnego przesłuchania podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia. Dodał, że wszyscy oskarżeni chcieli coś zabrać pokrzywdzonym, że ustalili przed podejściem do pokrzywdzonych, że to M. C. (1) pokaże im nóż, aby oddali wartościowe przedmioty. Podkreślił, że P. J. (1) nie mówił nic do pokrzywdzonych, niemniej jego obecność mogła powodować zwiększenie ich poczucia zagrożenia. M. C. (1) przeszukiwał kieszenie pokrzywdzonym W ocenie samego oskarżonego napadnięci, chociaż od nich starsi, nie bronili się w obawie przed nożem. (k. 122).

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia (k. 130).

Przesłuchany przez Sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym M. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Ustosunkowując się do wyjaśnień złożonych przez niego w śledztwie oraz odpowiadając na pytania wyjaśnił, iż to on wpadł na pomysł, żeby okraść pokrzywdzonych, chociaż już w trakcie dokonywania przestępstwa przeproszał pokrzywdzonych (k. 465v-466).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności w świetle wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań pokrzywdzonych, nie budzi w ocenie Sądu najmniejszych wątpliwości, iż oskarżeni M. C. (1), M. K. (1) i P. J. (1) brali czynny udział w rozboju mającym miejsce w dniu 21 września 2010 r. w B. przy ul. (...).

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż wszyscy oskarżeni w toku całego prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego przyznawali się do popełnienia zarzucanego im czynu. Zarówno w trakcie śledztwa, jak i podczas postępowania jurysdykcyjnego nie negowali oni swojego udziału w rozboju dokonanym na osobach K. Ł., A. B. i P. S.. W postępowaniu przygotowawczym każdy z oskarżonych złożył obszernie wyjaśnienia, w których w sposób szczegółowy opisali zarówno okoliczności poprzedzające dokonanie rozboju- a więc spotkanie w dniu 21 września 2010 (okoliczności w tym zakresie potwierdziła również świadek A. S.- k. 83-85), jak również przebieg samego przestępstwa. Wyjaśnienia poszczególnych oskarżonych, a w szczególności oskarżonego M. C. (1) i M. K. (1) charakteryzują się nie tylko wewnętrzną spójnością- oskarżeni nie zmieniali wyjaśnień w istotnym zakresie w toku całego postępowania karnego, ale również korelują ze sobą nawzajem.

Wyjaśnienia oskarżonych M. K. (1) i M. C. (1), w zakresie w jakim wskazują one na obecność na miejscu zdarzenia wszystkich oskarżonych, potwierdzają również, w ocenie Sądu, wyjaśnienia złożone przez oskarżonego P. J. (1) podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Oskarżony ten nie kwestionował swojego udziału w czynie zabronionym, nie zaprzeczał obecności współoskarżonych na miejscu zdarzenia.

Przedstawił jednak odmienną od wyżej opisanej wersję przebiegu zdarzeń, która w ocenie Sądu, nie mogła zostać uznana za wiarygodną. P. J. (1) wskazał bowiem, iż zarówno pomysł dokonania rozboju na osobach pokrzywdzonych, jak i jego ostateczna realizacja, były jego inicjatywą. Oskarżony podkreślił, iż sam wykonał wszystkie czynności zmierzające do zastraszenia pokrzywdzonych i odebrania im wartościowych przedmiotów, natomiast M. K. (1) i M. C. (1) jedynie stali i biernie przyglądali się całej sytuacji.

W ocenie Sądu przytoczone wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne nie tylko z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych i pokrzywdzonych, ale również z jego własnymi, późniejszymi wyjaśnieniami. Już w trakcie drugiego przesłuchania oskarżony wskazał, że dokonanie rozboju było wspólną decyzją wszystkich oskarżonych, a on sam nie zabierał pokrzywdzonym telefonów i pieniędzy.

Wyjaśnień oskarżonego P. J. (1) w których wziął on na siebie całą odpowiedzialność za popełniony czyn nie potwierdzają pozostałych oskarżonych, którzy konsekwentnie twierdzili, iż to właśnie oskarżony P. J. (1) nie brał czynnego udziału w zdarzeniu, stał jedynie z boku i ich ponaglał.

Również pokrzywdzeni inaczej przedstawili przebieg przestępstwa na nich dokonanego, akcentując, że jeden z napastników był bierny, a dwaj czynnie wykonywali czynności zastraszenia i zaboru ich mienia.

Zachowanie oskarżonego P. J. (1) wskazuje, iż nie chciał on swoimi depozycjami zaszkodzić kolegom, a sam jeszcze nie był świadomy rozmiaru grożących mu konsekwencji za dokonane przestępstwo, czemu dał wyraz w kolejnym przesłuchaniu, gdzie wyraził zdziwienie, że „z tego taki problem”(k.128).

Swoją postawę zmodyfikował z upływem czasu odmiennie wskazując na zaangażowanie poszczególnych osób mu towarzyszących, co wynikało z zorientowania się w sytuacji procesowej w jakiej się znalazł, w czym niewątpliwie pomógł mu ustanowiony przez matkę po pierwszym przesłuchaniu, obrońca.

Na zasadniczą wiarygodność wyjaśnień oskarżonych M. C. (1) i M. K. (1), a i częściowo zmienionych P. C. wskazuje ich zestawienie z zeznaniami pokrzywdzonych. Zarówno A. B., P. S. i K. Ł. że podeszło do nich trzech młodych mężczyzn, z których jeden trzymał nóż. Mężczyźni ci zażądali wydania pieniędzy oraz telefonów komórkowych oraz przeszukali pokrzywdzonych zabierając im ich telefony i pieniądze, jakie posiadali. Pokrzywdzeni zgodnie wskazali, iż poza mężczyzną trzymającym nóż, drugi sprawca pomagał przeszukiwać pokrzywdzonych, a trzeci był najbardziej bierny, jego rola ograniczała się do poganiania zarówno swoich współników, jak i pokrzywdzonych, uciszania tychże(k.13v, 11v, 16v).

Wprawdzie pokrzywdzeni nie rozpoznali okazywanych im sprawców, to układ materiału dowodowego nie pozostawia wątpliwości, że to właśnie oskarżeni byli sprawcami rozboju na pokrzywdzonych. Nie jest niczym niezwykłym, że napadnięci będąc w stresie i obawie o własne zdrowie, nocą w czasie krótkiego zdarzenia nie przyjrzeni się sprawcom.

Stąd zeznania pokrzywdzonych, w ocenie Sądu, zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności. Pokrzywdzeni byli dla oskarżonych osobami obcymi i nie mieli jakichkolwiek powodów, by bezpodstawnie ich obciążać. Na rozprawie pokrzywdzeni nie czuli żalu i nie mieli do oskarżonych pretensji, obca im była postawa roszczeniowa, co jeszcze bardziej przemawia za przyjęciem, że przez cały proces pozostali świadkami obiektywnymi.

Wartość skradzionych telefonów oraz ilość zabranych pieniędzy Sąd ustalił w oparciu o zeznania pokrzywdzonych, które również w tym zakresie nie budziły jakichkolwiek wątpliwości i nie były kwestionowane przez oskarżonych. Oskarżeni w swoich wyjaśnieniach wskazali, iż zrabowane telefony sprzedali. M. C. (1) wskazał, iż zabrał telefon marki S., P. J. (1) przypadł S. (...), natomiast M. K. (1) zatrzymał aparat marki N. (k. 107). Znajduje to potwierdzenie w

zeznaniach świadków: J. A. (k. 80-81, 276-278), u której zatrzymany został telefon marki N. (...), a która wskazała, że kupiła ten telefon od M. K. (1). Telefon należący do A. B. został natomiast odnaleziony przez świadka A. Ł. (k. 245), który wydał go następnie funkcjonariuszom Policji (pokrzywdzony rozpoznał swój aparat- k. 313-314).

W zakresie czynów opisanych w punkcie od II do IV aktu oskarżenia Sąd nie miał wątpliwości co do tego, iż w ich popełnieniu brał udział oskarżony M. C. (1). Oskarżony w toku postępowania karnego przyznawał się do ich popełnienia, acz wyraźnie wskazywał na wiodącą rolę swojego kolegi R. P.. Pomimo chęci umniejszenia własnej roli wskazał jednak na swoje działania: wejście do M., przeszukiwanie pojazdu, gdy R. próbował uruchomić silnik pojazdu, zabranie radia, okularów, papierościcy, zapachów z kolejnego samochodu. Konfrontacji z zasadami życiowego doświadczenia nie wytrzymują jego wyjaśnienia w zakresie okoliczności, w jakich znalazł się w samochodzie D. (...). W trakcie przesłuchania opisał, że wpadł przypadkowo do wnętrza tego pojazdu przez wybitą wcześniej przez R. P., tylną szybę, co wydaje się wysoce niewiarygodne, bowiem z łatwością mógł wejść do środka otwierając drzwi sięgając przez wybitą szybę do zamka drzwiowego. Jednak jest to kwestia niewiele znacząca, jeśli się zważy w jakim celu zbliżył się ponownie do tego pojazdu. Sam podał, że chciał poszukać czegoś wartego zabrania, bo wcześniej niczego z tego pojazdu z P. nie zdołali zabrać(224). Ta przyznana przez niego okoliczność w jego wyjaśnieniach w sposób wystarczający dowodzi, że nastąpiła realizacja przestępstwa włamania w fazie usiłowania przerwanej interwencją Policji.

Konfrontacji z materiałem dowodowym nie wytrzymują wyjaśnienia oskarżonego M. C. (1), jakoby wszedł tylko do M., „żeby patrzeć co robi P.”(k.273). Przecież w rzeczywistości nie ograniczył się do roli biernego widza, tylko przeszukiwał samochód, znalezione narzędzia przekazał P., by ten mógł użyć ich do wymontowania radia, zabrał papierościcę i okulary przeciwsłoneczne, razem ukryli skradzione przedmioty, zabrali jeszcze z F. (...) zapachy samochodowe, po wybicciu szyby w pojeździe i Lanosie, do którego oskarżony jeszcze wrócił, by coś zabrać.

Zatem oceniając wyjaśnienia oskarżonego M. C. (1) w zakresie czynów dokonywanych razem z R. P. to wskazać należy, że dążył w nich nieudolnie do przedstawienia siebie w korzystnym świetle, w rzeczywistości opisując działania wyczerpujące znamiona współdziałania w przypisanych mu przestępstwach w punktach II, III i IV. Stąd Sąd krytycznie podszedł do tych procesowych oświadczeń tego oskarżonego, weryfikując je z zebrany materiał dowodowy- zeznaniami właścicieli pojazdów i stwierdzonymi przez nich uszkodzonymi przez nich pojazdami, które są zgodne z wersją opisywaną przez M. C. (1).

Niczego nie wniosły do tych ustaleń zeznania R. P., który przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż w nocy z 7 na 8 listopada 2010 r. w rzeczywistości spotkał się z M. C. (1), bawił się z nim w klubie, a następnie wspólnie wracali do domu. Podkreślił jednak, iż przy ul. (...) pożegnał się z kolegą i rozeszli się. Stanowczo zaprzeczył jakoby miał cokolwiek wspólnego z włamaniami do samochodów (k. 238, k. 243-244).

Jasne jest, że ta postawa R. P. stanowi przyjętą przez niego linię obrony, bowiem w stosunku do tej osoby w dalszym ciągu toczy się postępowanie karne, w którym podejrzany on jest o przestępstwa, których współudział zarzucany jest oskarżonemu M. C. (1) w niniejszej sprawie. Zatem obecna sytuacja procesowa tego świadka nie sprzyja składaniu przez niego zeznań mogących cokolwiek wyjaśnić w tej sprawie, czego dał on wyraz w skorzystaniu z przysługującego mu prawa do odmowy składania zeznań przewidzianego w art.182§3 kpk.

M. C. (1) nie miał natomiast żadnych powodów, by bezpodstawnie obciążać swojego znajomego, a co więcej- samego siebie. W sposób drobiazgowy opisał, iż po otwarciu drzwi M. przez R. P. wszedł do niej, złożył tylne siedzenie i wyjął stamtąd skrzynkę z narzędziami, w której znajdował się m.in. młotek i śrubokręt, które przekazał następnie R. P.. Oskarżony nie ukrywał również, iż chciał wraz z R. P. pojechać do klubu samochodem marki M.. Wskazał ponadto, iż uderzył młotkiem w szybę M. oraz że przyjął przekazane mu przez R. P. zawieszki zapachowe, które zabrane zostały z samochodu marki F..

Obecność oskarżonego na miejscu zdarzeń z nocy z 7 na 8 listopada 2010 r. i jego aktywny udział w tych zdarzeniach potwierdziły również inne zgromadzone w sprawie dowody. Przede wszystkim wskazać należy, iż oskarżony został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji na ul. (...), w chwili w której siedział w samochodzie marki D. (...), w którym

wcześniej wybito szybę (k. 157-158). Okoliczności zatrzymania oskarżonego potwierdził również funkcjonariusz Policji dokonujący tej czynności- **M. K. (2)** (k. 164v).

Oskarżony opisał również szczegółowo przebieg zdarzenia w trakcie eksperymentu procesowego (k. 213-217) oraz wskazał funkcjonariuszom Policji miejsce w którym ukryto zabrane z samochodów przedmioty (k. 184-185). Zdaniem Sądu dowody te są wystarczające, by uznać jego winę za udowodnioną.

Przesłuchani w sprawie świadkowie **J. R.** (k. 166, 466v-467), **G. R.** (k. 212, 467), **B. J.** (k. 171, 211, 469v), **K. P. (2)** (k. 174) oraz **K. P. (1)** (k. 303-304) potwierdzili, iż należące do nich samochody zostały uszkodzone w nocy z 7 na 8 listopada 2010 r. Osoby te nie miały jednak szczegółowych informacji na temat przebiegu samych zdarzeń, o których dowiedziały się dopiero od przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji.

Pokrzywdzeni G. R. (k.467), B. Ł.(k.467, 468v), A. B. (k.467v) wnieśli o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem.

Przechodząc do oceny prawnej zachowań oskarżonych wskazać należy, że wszyscy oskarżeni dopuścili się dokonania przestępstwa rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża.

Nożem tym dysponował M. C. (1), który demonstrował go pokrzywdzonym w celu ich zastraszenia. Że to było działanie skuteczne świadczy zachowanie pokrzywdzonych, którzy bez oporu swoje telefony oddali, chociaż nie użyto wobec nich przemocy, nie było agresji i słownych gróźb. Jak ocenił tę sytuację pokrzywdzony P. S. „atmosfera nie była napięta, ale był pewien element strachu, to był nóż”(k.468). A. B. dodał : „gdyby nie było noża nie oddalibyśmy tych pieniędzy i telefonów, nie byłoby z nami tak łatwo”(k.468).

Pozostali oskarżeni: M. K. (1) i P. Ł. byli współsprawcami, bowiem zgodnie z art. 18 § 1 k.k. odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. W doktrynie i judykaturze polskiego prawa karnego ugruntowany jest pogląd, iż każda z określonych w art. 18 § 1 postaci popełnienia przestępstwa jest sprawstwem (zob. Kodeks Karny część ogólna. Komentarz, red. A. Zoll, Kraków 2004). W realiach niniejszej sprawy całokształt okoliczności zdarzenia wskazuje w sposób niezbity, iż działanie wszystkich oskarżonych miało charakter działania wspólnego i w porozumieniu, a więc było współsprawstwem, które definiowane jest jako „oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego przez co najmniej dwie osoby, z których każda odgrywa istotną rolę w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego” (zob. Współsprawstwo w polskim prawie karnym, A. Wąsek, Warszawa 1977).

Oskarżeni widząc nadążającą się okazję zdobycia pieniędzy, po zauważeniu pokrzywdzonych podążali za nimi przez pewien czas, w trakcie którego podzielili się rolami. M. K. (1) przekazał nóż M. C. (1), który podszedł do pokrzywdzonych i zażądał od nich pieniędzy. Zarówno M. K. (1), jak i P. J. (1) akceptowali zachowanie C.. M. K. (1) przeszukiwał pokrzywdzonych i odbierał im ich telefony i pieniądze, natomiast P. J. (1) poganiał i uciszał pokrzywdzonych, obawiając się, że ktoś nadejdzie i będzie świadkiem przestępstwa, którego właśnie dokonywali. Na koniec wszyscy oskarżeni podzielili się zrabowanymi przedmiotami i wspólnie oddalili z miejsca zdarzenia. Takie zachowanie dowodzi, że oskarżeni w pełni obejmowali swoją świadomością wszystkie wymienione i opisane szczegółowo czynności sprawcze.

Zgodnie natomiast z art. 280 § 2 k.k. za rozbój z udziałem noża odpowiada nie tylko sprawca posługujący się nim, ale również sprawca działający wspólnie z tą osobą- w tym wypadku oskarżeni M. K. (3) i P. J. (1).

Co do czynu II przypisanego M. C. (1) to jego zachowanie opisane w tym zarzucie, polegające na przekazaniu R. P. znalezionych w bagażniku narzędzi: młotka i śrubokręta, pomocnych w rozkręceniu stacyjki, by uruchomić samochód i przemieścić się nim do klubu (...), przemieszczenie go na odległości dwóch metrów i pozostawienie w stanie uszkodzonym jest dokonaniem także przez niego czynu z art. 289§2 kk, bowiem przyłączył się on R. P., który zabrał pojazd w celu jego krótkotrwałego użycia (zabór następuje w chwili zawładnięcia pojazdem przez sprawcę, co oznacza objęcie pojazdu w faktyczne władanie, któremu towarzyszy zamiar krótkotrwałego użycia tego pojazdu) i działał w

tym samym, co sprawca celu. Z wyjaśnień oskarżonego wynika w sposób bezsporny, iż R. P. wsiadając z C. do M. powiedział, że pojedą tym samochodem do H. (k.273).

Bezsprzecznie, kiedy M. dalej niż dwa metry nie dali rady przejechać, oskarżony M. C. (1) razem z R. P. zabrali z samochodu radio, okulary słoneczne i papierośnicę, młotek, które potem umieścili w torbie zabranej z samochodu WV P. i ukryli za sklepem na ulicy (...), czym wyczerpali znamiona przestępstwa kradzieży z art. 278 § 1 k.k, które pozostawało w zbiegu realnym z przestępstwem zaboru samochodu w celu krótkotrwałego użycia, stąd konieczna stała się kumulatywna kwalifikacja tego czynu.

Zabór przedmiotów z samochodu F. (...) i próba zabrania tychże z samochodu Lanos, udaremniona zatrzymaniem przez Policję, po wybiciu szyb w tych obu pojazdach podlega ocenie prawnej z art. 279§1 kk czynu z punktu III i z art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk – czynu z punktu IV.

Oba powyższe przestępstwa popełnione zostały w ramach ciągu przestępstw, bowiem zostały popełnione w podobny sposób- każde z nich wypełnia znamiona przestępstwa o tej samej kwalifikacji i tego samego dnia, a więc w krótkim przedziale czasowym.

Przestępstwa te nie mogły być uznane za czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k., nie sposób bowiem wykazać z góry powziętego zamiaru, w jakim działać miałyby oskarżony M. C. (1), łączącego w jedną całość wszystkie części składowe przestępstwa ciągłego.

Wymierzając oskarżonym M. C. (1), M. K. (1) i P. J. (1) kary za przestępstwo rozboju Sąd wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego im czynu.

Z drugiej jednak strony Sąd wymierzając oskarżonym karę nie mógł pominąć i tej okoliczności, że zbrodnia będąca przedmiotem osądu w sprawie nie była czynem o dużym stopniu agresji, nie doszło podczas niej do użycia przemocy fizycznej, wyrządzona szkoda nie była znaczna.

Szkoda również została naprawiona: pokrzywdzeni A. B. i P. S. odzyskali zabrane im telefony, M. C. (1) zwrócił pokrzywdzonemu A. B. kwotę 10 złotych tytułem zabranych mu pieniędzy, zaś K. Ł.- kwotę 200 złotych tytułem równowartości zabranego temu mężczyźnie telefonu.

Powyższe okoliczności przemawiają za zastosowaniem w stosunku do wszystkich oskarżonych w zakresie czynu z art. 280§2 kk instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Oskarżeni to młode osoby, dotychczas niekarane, z dobrymi opiniami w miejscu zamieszkania, którzy przyznali się do winy, przeprosili pokrzywdzonych.

Zgodnie z art. 60 § 1 k.k. sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary m.in. w stosunku do młodocianego, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze. W ocenie Sądu, w realiach przedmiotowej sprawy, wymierzona im kara powinna pełnić przede wszystkim funkcje wychowawcze (w chwili popełnienia czynu żaden z oskarżonych nie ukończył 21 lat, natomiast w chwili orzekania w pierwszej instancji 24 lat).

Dodatkowo za nadzwyczajnym złagodzeniem kary wobec M. C. (1) przemawiał fakt, iż naprawił on szkody wyrządzone zarówno K. Ł., jak i A. B. (k. 481), co zgodnie z treścią art. 60 § 2 pkt 1 k.k. stanowi dodatkową, szczególną okoliczność umożliwiającą zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Sąd nie mógł pominąć faktu, iż wszyscy pokrzywdzeni przyjęli przeprosiny oskarżonych i w trakcie rozprawy wskazali, iż nie żywią do nich urazy (k. 467-469).

Powyższe dowodzi, że oskarżeni nie są osobami zdemoralizowanymi, wobec czego nawet kara wymierzona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia- w wysokości 3 lat pozbawienia wolności, byłaby dla nich niewspółmiernie surowa. W związku z tym Sąd kierując się treścią art. 60 § 6 pkt 2 Sąd wymierzył oskarżonym kary po 1 roku pozbawienia wolności.

Za czyn II części wstępnej wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, uznając taki wymiar kary za sprawiedliwy i adekwatny do zawinienia tego sprawcy. Za okoliczność wysoce łagodzącą należy wskazać na postawę sprawcy po dokonaniu przestępstwa, kiedy oskarżony przyznał się do winy i naprawił wyrządzoną szkodę właścicielowi pojazdu M.- G. R..

Odnosnie ukarania za czyny opisane w punkcie III i IV części wstępnej wyroku, uznanych przez Sąd za ciąg przestępstw, Sąd orzekł karę, również uwzględniając rozważania dotyczące warunków osobistych M. C. (1), jego dotychczasowej niekaralności. Orzekając o karze Sąd dopuścił się obrazy prawa materialnego, ponieważ orzekł karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za ciąg przestępstw polegający na włamaniach (a nie kradzieżach), podczas gdy minimalny wymiar kary za ten czyn wynosi 1 rok, co będzie podlegało zmianie jedynie w postępowaniu drugoinstancyjnym.

Wymierzając karę łączną oskarżonemu M. C. (3) Sąd dostrzegł bliskość przestępczych zachowań przypisanych w punkcie I, II oraz III i IV pod względem czasowym (popelnione jedno po drugim, w niewielkim odstępie czasowym) i przedmiotowym- wszystkie były skierowane przeciwko jednemu dobru prawnemu mieniu. Stąd zastosowanie zasady zbliżonej do absorpcji kar i wymierzenie kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności.

W przedmiotowej sprawie istniały podstawy do przyjęcia, że w stosunku do wszystkich oskarżonych zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, która oznacza, że w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności nie popełnią oni w przyszłości kolejnych przestępstw. Oskarżeni, jak już wspomniano, nie byli wcześniej karani, a czyny objęte niniejszym postępowaniem były ich pierwszym konfliktem z prawem. Również szczerza skrucha wyrażona przez oskarżonych pozwala wierzyć, iż ich zachowanie miało charakter incydentalny i już zrozumieli oni naganność swoich zachowań. Sąd określając długość okresu próby kierował się treścią art. 70 § 2 k.k. i uznał, iż okres wynoszący 3 lata pozwoli w pełni zweryfikować trafność aktualnie sformułowanej wobec oskarżonych prognozy kryminologicznej. W związku z tym, iż oskarżeni są sprawcami małoletnimi Sąd zawieszając warunkowo wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności obligatoryjnie oddał ich pod dozór kuratora.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa zabezpieczonego dowodu rzeczowego w postaci torby materiałowej koloru szarego, który to przedmiot służył do popełnienia przestępstwa- oskarżony M. C. (3) ukrył w nim skradzione z samochodu marki M. przedmioty.

Sąd w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. T. kwotę 885,60 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w tym kwotę 165,60 zł tytułem podatku VAT.

Sąd uznał, iż sytuacja majątkowa oskarżonych, którzy za wyjątkiem M. K. (1) pozostają na utrzymaniu rodziców, zaś M. K. (1) pracuje dorywczo i ma trudną sytuację rodzinną, nie pozwala im na uiszczenie kosztów sądowych, a w związku z tym działając na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił M. C. (1), P. J. (1) i M. K. (1) od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.